



Kilka dni temu naszą diecezję odwiedził polski jezuita, znany kaznodzieja, autor wielu książek i publikacji o wychowaniu chrześcijańskim – o. Józef Augustyn. W ciągu kilku dni szanowny gość prowadził rekolekcje dla kleryków oraz kapłanów. Ojciec Józef zgodził się też opowiedzieć nam o tym, czym jest intymność w stosunku do Jezusa Chrystusa, o współczesnych problemach w kwestii wychowania, o celibacie oraz innych rzeczach. - *Proszę Ojca, w jaki sposób Ojciec trafił na Białoruś?*

- Na Białorusi jestem po raz pierwszy. Zaprosili mnie wykładowcy grodzieńskiego seminarium, bym poprowadził rekolekcje na początku roku akademickiego dla ich wychowanków. Oprócz tego poproszono o przeprowadzenie rekolekcji dla kapłanów diecezji. †

- *Słyszając imię Ojca, zawsze przypominam książkę, którą czytałem będąc w seminarium – „Wychowanie do czystości i celibatu kapłańskiego”. Zasięg działań Ojca jest o wiele większy. Czym Ojciec obecnie się zajmuje?*

- Zajmuję się przede wszystkim działalnością wychowawczo-duszpasterską. Nie czuję się naukowcem. Lubię pracować z ludźmi. Ostatnio miałem spotkanie na temat ojcostwa (istnieje strona tej grupy: www.tato.net). Mówiłem ojcom, żeby zwrócili uwagę nie na to, w jaki sposób traktują swe dzieci, lecz swoich ojców. Temat spotkania brzmiał „Zranieni własnym ojcem”, ponieważ ojcowie bardzo często mówili o swych bolesnych doświadczeniach. W ogóle moja działalność pisarska ma charakter duszpasterski, a nie naukowy. Temat zależy od konkretnych zapotrzebowań ludzkich, którzy chcą usłyszeć słowa porady od kapłana. Powinniśmy uważnie słuchać ludzi, bo tak naprawdę to oni są źródłem mądrości. Jeśli my, kapłani, mówimy słabe kazania, to oznacza, że nie rozmawiamy z ludźmi.

- *Ojciec przeprowadził rekolekcje dla kleryków i kapłanów. Na czym Ojciec koncentrował swą uwagę podczas konferencji, rozważań czy kazań?*

- „Intymność i wolność w relacji z Jezusem” – tym tematem żyję i dzielę się nim. Jeżeli nie żyje się tym, to nie kocha się ludzi. Różne skandale, o których się słyszy lub czyta w mass mediach, oznaczają, że człowiek, nie żyje Jezusem. Bez tego ludzie zaczynają patrzeć na siebie jak na przedmioty, a nie jak na ludzi. Właśnie wtedy pomiędzy nimi zaczyna się rodzić

przemoc. Intymność realizuje się w wolności. Przemoc jest całkowitym przeciwstawieniem intymności. Tak na przykład zaborczość w relacjach matki do syna nie jest intymnością, lecz niewolnictwem. Chciałbym proponować, by księża przeżywali razem z Jezusem Najświętszy Sakrament jako wyraz bliskości i intymności.

- Istnieją różne teorie i poglądy w psychologii co do tego, że człowiek niemający życia seksualnego, jest skazany na przeróżne choroby i zaburzenia psychiczne. Jakie jest zdanie Ojca na ten temat?

- To są teorie, tworzone przez ludzi, którzy patrzą na człowieka w sposób redukcjonistyczny, uproszczony. Wg niektórych teorii na człowieka patrzy się jedynie z pozycji biologii, wg innych – z punktu widzenia socjologicznego lub psychologicznego. We wszystkich tych teoriach jest determinizm. Człowiek jest istotą integralną. Redukcjonistyczne spojrzenie na niego jest zniekształceniem, spojrzeniem fałszywym i nieuwzględniającym wszystkie sfery. Niższe sfery powinny być podporządkowane sferom wyższym. Człowiek, który patrzy z pozycji biologizmu, nie uznaje celibatu. Kościół nigdy nie będzie się dogadywał z ludźmi, którzy mają odmienną antropologię. Kościół nie będzie się dogadywał np. z homoseksualistami.

- Na co mają zwrócić uwagę przyszli kapłani, by wychować się do życia w celibacie, by nie był on ciężarem?

- To jest duże wezwanie. Na Białoruś również docierają trendy cywilizacyjne. Rozpowszechnienie Internetu sprawiło, że świat jest wielką wioską. Jednak nie biorąc tego pod uwagę, trzeba przyjąć wizję człowieka, którą prezentuje nam Chrystus. Bez wiary nie jest to możliwe. Celibat wykracza poza dar natury. Celibat to pragnienie życia w seksualnej czystości, które daje Duch Święty. Ważne, by człowiek w swym pragnieniu był uczciwy, by swe pragnienia seksualne traktował z pozycji Kościoła. Powinien posiadać miłość powszechną, przekraczać swój egoizm, nie koncentrować się na własnych potrzebach. Istotą celibatu nie jest wyrzeczenie się małżeństwa, ale ojcostwo duchowe. Księża, których celibat nie ciąży, mają bardzo rozwinięte ojcostwo duchowe, są usatysfakcjonowani. Księża mają odkrywać zdrową męską ambicję, żeby zrobić coś dobrego dla innych, zgodnie z wolą Jezusa.

- Dzisiejszy zsekularyzowany świat proponuje własną ideę usatysfakcjonowania, nie biorąc pod uwagę chrześcijańskich zasad etyczno-moralnych. Co by Ojciec poradził zwykłym wiernym Białorusi, zwłaszcza młodzieży, by się nie poddawać ideologii rozpusty?

- Nie używałbym takiego określenia. Mówiłbym o czymś innym. Człowiek bez Pana Boga staje się pusty i niehumaniczny. W tym kontekście warto przypomnieć słowa J. Danilou: „Miasto, w którym nie ma Boga, jest niehumaniczne”. Cywilizacja zachodnia jest niehumaniczna. Człowiek biedny jest zerem, jest człowiekiem pogardzanym. Przepaść między człowiekiem biednym a bogatym jest ogromna. To jest ta rozpusta. Słowo „rozpusta” powinno być używane przede wszystkim jako określenie bogactwa. Jest to prawdziwe okrucieństwo i rozpusta tego świata. Jeżeli ktoś jest chciwy na bogactwo, karierę, jest też chciwy na seks. Zepsucie to branie z przemocą. Warłam Szalamow, pisarz, ofiara represji stalinowskich, w jednym ze swoich opowiadań mówi, iż łagier złamał w nim poczucie pychy. Młodzieńcza pycha woli raczej ukraść niż poprosić. I to jest prawdziwa rozpusta. By o coś poprosić, najpierw trzeba stanąć pokornie przed Panem Bogiem. Jeśli człowiek nie umie prosić, to bierze z przemocą.

- O ile nam wiadomo, Ojciec bierze udział w tworzeniu szkolnych programów wychowawczych

przy Ministerstwie Edukacji Narodowej RP, na pewno zna też Ojciec współczesne problemy szkoły?

- Uczestniczyłem w tworzeniu programów na początku lat 90., ale to się szybko zmienia: dzisiaj obecność księdza w tworzeniu programów wychowawczych jest niemalże niemożliwa. Obecnie jest gwałtowne rozejście się Kościoła z państwem w wielu punktach. Niedawno recenzowałem podręcznik dla MEN-u, recenzja spotkała się z protestem. Oni wychodzą z założenia, że ksiądz nie może dać „obiektywnej” oceny wychowaniu seksualnemu, gdyż patrzy z katolickiego punktu widzenia, który konfrontuje z pozycją laicką.

W polskim szkolnictwie przeprowadzono poważne reformy, zdaniem wielu nauczycieli popełniono przy tym sporo błędów, które negatywnie wpłynęły na jego obecny stan. Przed czym chciałby Ojciec przestrzec białoruski system edukacji, znając doświadczenie polskiego.

Nie możemy narzucać własnych poglądów, ale nie możemy też im pozwolić, żeby naszym dzieciom nawiązywali te idee, które rozchodzą się z sumieniem. Niech szkoła proponuje takie rozwiązanie życia rodzinnego, które odpowiada na potrzebę dzieci wychowanych w odpowiedniej religii.

Wolność religijna pozwala żyć wartościami swojej religii. I tu jest problem współczesnej Polski, która pod naciskiem UE próbuje narzucić ideologię, sprzeczną z chrześcijaństwem, judaizmem i islamem. Nie możemy pozwolić, by narzucono nam z przemocą spreczne idee. Właśnie w tym wypadku państwo stosuje przemoc. Ideologia gender proponuje wizję rodzicielstwa, pozbawioną wszelkich norm i zasad. Można robić wszystko, czego zapragniesz – to jest straszne, tak jak i to, że mężczyzna chce być kobieta, ponieważ nie uznaje zasad biologii. Oskarża rodziców, że tamci określają jego tożsamość płciową. Ostatnio ukazały się cztery podręczniki, w których, niestety, została wspomniana owa ideologia gender.

- Czego by Ojciec chciał życzyć wiernym naszej diecezji, a szczególnie księżom oraz kandydatom do kapłaństwa?

- Jeżeli coś robicie, to trzeba robić to solidnie. Bycie księdzem – to wielka rzecz! Pan Bóg zaprasza nas, dlatego że nam ufa. Pan Bóg powierza nam tę tajemnicę. To piękno polega na zaufaniu, jakim obdarzają nas ludzie, otwierają się przed nim, tak jak przed Panem Bogiem. Zawieść takie zaufanie jest nieuczciwością. Na czym polega zbrodnia rodzaju seksualnego? - na nadużyciu i wykorzystaniu zaufania. Kapłaństwo jest piękne wtedy, kiedy jest ofiarne, a ofiara z kolei wiąże się z walką. Mamy być księżmi nie z tego, co mówimy, ale z tego, jak żyjemy. Za słowami powinno stać życie. Dać siebie innym - to jest najpiękniejsze. Każdy ksiądz ma mieć zdrową męską ambicję, żeby kiedy umrze, ludzie pamiętali o nim. Mianowicie tacy kapłani zostają w pamięci tych, do kogo zostali posłani.

- Dziękuję za rozmowę!